

Śmiergust

Data publikacji: 22.04.2019 8:00

Poniedziałek Wielkanocny, Lany Poniedziałek, śmigus – dyngus to określenia jednego dnia. Drugiego dnia świąt Wielkanocnych, który w tym roku przypada 22 kwietnia. Najstarsza i najbardziej znana tradycja, czyli polewanie się wodą wciąż ma się dobrze. Jak jednak wyglądał ten dzień kilkadziesiąt lat temu?



fot. arc.ox.pl

Z pewnością kilkadziesiąt lat temu w lany poniedziałek zużycie wody było zdecydowanie większe. Dziś dzieci raczej ograniczają się niewielkiego jajka – śmigusówki, które tylko delikatnie skropi wodą rodzinę, czy znajomych. Dawniej dzieci polewały się z wiader, a przechodząc pod oknami, trzeba było liczyć się z przemoczeniem.

- W dawniejszych czasach grupy śmierguśników chodziły z mojickym – goickym i potraszając nim w takt, śpiewali lub recytowali stosowne pieśni na tą okoliczność. A tych również jest bardzo wiele.

Najpopularniejsze to: „Przyszli my tu po śmierguści, jyny nas też nie opuście; kope wajec narychtujcie, a kołoczy nie żałujcie”. Albo: „Prziszel żech tu po śmierguście, jyny mie też nie opuście; co nimocie to mi dejcie, a co mocie, to się niechejcie”. „Prziszelżech tu po śmierguście, jyny mie też nie opuście, Idźcie do fask i urznijcie kielbaski, idźcie do skrzinki i urznijcie szynki. Pore wajec podarujcie i kołocza nie żałujcie”

– przytacza Czesław Stuchlik, miłośnik historii z Pogwizdowa.

Śmigus Dyngus dawniej w regionie nazywany był również śmiergustem. To dopiero tego dnia ludzie odwiedzali rodziny i znajomych, składając sobie wielkanocne życzenia. Wtedy również odbywały się liczne zabawy, czy spotkania w gospodach. Tradycja ta przetrwała tylko częściowo. Odwiedziny wśród rodziny i znajomych nie są niczym niezwykłym, gdyż rozpoczynają się już pierwszego dnia świąt. W wielu miejscach jednak tego dnia odbywają się huczne zabawy. W tym dniu zgodnie z tradycją mogą odbywać się już wesela.

Co ciekawe, dawniej w Poniedziałek Wielkanocny polewać wodą mogli tylko chłopcy. W ramach równouprawnienia jednak dziewczyny odpłacały chłopcom we wtorek po Wielkanocy, zwany babskim śmiągustem — ***W rewanżu za poprzedni dzień, dziewczęta w tym dniu polewały płęć męską, nie stosując jednak suszenia karwaczem. Nie chodzono też po domach, lecz polewano się tylko we własnym domu. Chłopcy też dziewcząt niczym nie obdarowują. W niektórych okolicach małe dziewczynki chodziły jeszcze przez tydzień z goiczkym i śpiewają przy tym stosowne pieśni*** – wyjaśnia Stuchlik.

JŚ